

Sygn. akt III Ca 253/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska

Sędzia SO Lucyna Morys-Magiera

Sędzia SR del. Joanna Zachorowska (spr.)

Protokolant Iwona Reterska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. i N. K.

przeciwko G. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 21 listopada 2016 r., sygn. akt I C 414/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego G. K. na rzecz powoda B. K. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

3. zasądza od pozwanego G. K. na rzecz powódki N. K. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. Joanna Zachorowska SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Lucyna Morys-Magiera

Sygn. akt III Ca 253/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 kwietnia 2015 roku B. K. i N. K. wniesli o zasądzenie od pozwanego G. K. kwot po 18876 zł z ustawowymi odsetkami od sumy 9625 zł od dnia 5.2.2015 r., zaś od sumy 9251 zł od dnia wniesienia pozwu. Nadto zażądali zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie powodowie wywiedli, że jako zstępni zmarłego R. K. znajdują się w kręgu spadkobierców ustawowych po I. K., która wydziedziczyła ich w testamencie. Powodowie wskazali, że postanowieniem z dnia 27 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Zabrze orzekł, że jedynym spadkobiercą I. K. jest jej syn G. K.. W skład spadku wchodzi środki pieniężne, biżuteria, sprzęt RTV i AGD oraz udział we własności samochodu. Nadto na poczet zachowku podlegają zaliczeniu darowizny uczynione przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego. Jednocześnie powodowie wskazali, że zawarte w testamencie spadkodawczyni wydziedziczenie jest bezskuteczne, gdyż jego powody

nie istniały. W ocenie powodów wyłączną przyczyną wydziedziczenia było dochodzenie przez nich zachowku po mężu spadkodawczyni, a ich dziadku S. K..

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

G. K. w pierwszej kolejności podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powodów, gdyż zostali oni wydziedziczeni, a nie zażądali ustalenia przez Sąd bezskuteczności tej czynności. Pozwany zakwestionował również wskazany w pozwie skład spadku ponosząc, że jego matka padła ofiarą kradzieży i wskazywana w pozwie biżuteria nie wchodzi do spadku. Nadto nie zgodził się ze wskazaną wartością mieszkania i samochodu. Środki zgromadzone na rachunku bankowym, objęte dyspozycją dokonaną na podstawie art. 56 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, nie wchodzi w skład spadku. Zdaniem pozwanego spadkodawczyni poczyniła szereg darowizn, które powodowie winni mieć zaliczone na zachówek. Wymienione w testamencie podstawy wydziedziczenia znajdowały odzwierciedlenie w rzeczywistości.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że spadkodawczyni I. K. zmarła w dniu 18 kwietnia 2014 roku. Spadek po niej na podstawie testamentu notarialnego z dnia 5 lutego 2014 roku nabył w całości syn G. K.. Powodowie B. K. i N. K. są wnukami spadkodawczyni. W przypadku dziedziczenia ustawowego po I. K. każdy z powodów byłby powołany do 1/4 spadku. W testamencie spadkodawczyni wskazała, że wydziedzicza powodów z uwagi na uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych, nieutrzymywanie kontaktów, brak zainteresowania babcią, brak pomocy. W skład spadku po niej wszedł udział w wysokości 1/2 w samochodzie F. (...) o wartości 2000 zł oraz telewizor i lodówka o wartości 1000 zł. Na podstawie umowy darowizny z dnia 25 listopada 2009 roku pozwany otrzymał od swoich rodziców I. K. i S. K. prawo odrębnej własności lokalu położonego w Z. przy ul. (...) w Z. o wartości 142000 zł. G. K. otrzymał również darowiznę w kwocie 5000 zł na budowę ogrodzenia swojej posesji. I. K. wydała dyspozycję na wypadek śmierci w (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej we W. postanawiając, że środki zgromadzone na rachunkach bankowych w łącznej kwocie 69822,89 zł przypadną synowi G.. Powodowie są wnukami spadkodawczyni. Ich ojciec, a syn spadkodawczyni i brat pozwanego, zmarł w 2004 roku. Relacje powodów z babcią były dobre. Powodowie spotykali się z nią przy okazji uroczystości rodzinnych, świąt i Barbórki, letnich spotkań przy grillu. Utrzymywali również z babcią kontakt telefoniczny. Relacje rodzinne były bardzo serdeczne za życia ojca powodów, później ich charakter nieco się zmienił, ale nadal pozostały prawidłowe. Powodowie pomagali babci przy zakupie telefonu komórkowego dla dziadka, służyli pomocą również w przypadku zasłabnięcia dziadka. Sytuacja rodziny uległa zmianie po śmierci męża spadkodawczyni S. K. w 2013 roku. Spadkodawczyni miała za złe wnukom, że domagają się zachowku po nim, mimo że początkowo domagali się jedynie kwestii uporządkowania sprawy dziedziczenia po dziadku. Ostatecznie zachówek po S. K. został wypłacony przez pozwanego bez procesu sądowego. Po tej sprawie kontakty powodów z babcią się urwały, z woli obu stron. Powodowie dowiadywali się na temat stanu zdrowia babci poprzez swoją matkę i sąsiadkę babci. Na wyraźne życzenie spadkodawczyni pozwany nie poinformował powodów o jej śmierci i dacie pogrzebu.

Na podstawie takiego stanu faktycznego Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 roku zasądził od pozwanego na rzecz powodów B. K. i N. K. kwoty po 18602,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwa oddalił. Zasądził też od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 3753 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 330 zł tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie jest konieczne, aby przed żądaniem zapłaty zachowku domagać się uznania wydziedziczenia za bezskuteczne ani w danej sprawie ani też w odrębnym żądaniu zawartym w pozwie. Okoliczność ta stanowi przedmiot rozpoznania Sądu, jest ona jednak oceniana jako przesłanka rozstrzygnięcia w sprawie o zachówek. Powodowie są wnukami spadkodawczyni i byłiby powołani do spadku w przypadku dziedziczenia ustawowego. Podlega badaniu przez Sąd, czy przyczyna wydziedziczenia faktycznie istnieje. Dla zasadności wydziedziczenia nie ma decydującego znaczenia wola spadkodawcy, lecz obiektywne istnienie ściśle przewidzianych przez ustawodawcę w art. 1008 kc podstaw wydziedziczenia.

W ocenie Sądu przyczyna wydziedziczenia powodów wskazana w testamencie nie istniała. Postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że kontakty wnuków z babcią były prawidłowe, serdeczne, a przede wszystkim odpowiadały oczekiwaniom obu stron w tym zakresie. Podkreślić należy, że kwestię kontaktów rodzinnych ocenić należy zgodnie z wolą i zwyczajami obu stron, nie można też kontaktu narzucać. Na ocenę relacji musi też wpłynąć fakt, że powodowie są dalszymi zstępnymi spadkodawczyni, przez co ich obowiązki względem niej są inne od bliższych zstępnych. Przed śmiercią dziadka powodowie spotykali się z babcią przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych. Wnuki pozostawały z babcią w kontakcie telefonicznym. Nie odmawiały pomocy zarówno w poważnych, jak i drobnych sprawach.

Bezspornie punktem zwrotnym w relacjach rodzinnych była sprawa zachowku po S. K.. Powodowie pozostawali w kręgu uprawnionych do zachowku. Dochodząc swych praw weszli w konflikt z babcią. Kontakty ustały, lecz miało to miejsce z wyraźnej woli obu stron. Znamiennym jest, że nastąpiło to w ostatnim okresie życia spadkodawczyni. Wtedy to sporządziła ona testament. Nie kryła pretensji do wnuków, czego wyrazem była choćby jednoznaczna wola nieinformowania ich o śmierci i dacie pogrzebu. Nie sposób przyjąć, aby powodowie w sposób uporczywy nie dopełniali wobec spadkodawczyni obowiązków rodzinny, jeżeli ta sobie tego wyraźnie i wprost nie życzyła. W tym stanie rzeczy wydziedziczenie Sąd Rejonowy uznał za bezskuteczne.

Obliczając substrat zachowku Sąd pierwszej instancji czystą wartość spadku zsumował z podlegającymi doliczeniu darowiznami. Ustawodawca wskazał, że w przypadku osób będących spadkobiercami lub uprawnionymi do zachowku zaliczeniu podlegają wszystkie darowizny, w tym również te uczynione wcześniej niż 10 lat przed otwarciem spadku. Na czystą wartość spadku pozostałego po I. K. składa się wartość udziału w samochodzie osobowym F. oraz wartość sprzętu AGD i RTV, w łącznej kwocie 3000 zł. Powodowie nie wykazali natomiast, aby w skład spadku wchodziła biżuteria, którą spadkodawczyni skradziono. Do wartości tej doliczyć należało darowizny, które za życia uczyniła spadkodawczyni. Pozwany otrzymał na podstawie umowy darowizny prawo własności mieszkania, które zostało oszacowane przez biegłego na kwotę 142000 zł. Jako, że darującymi byli S. i I. K., zaliczeniu do substratu zachowku polega udział 1/2 części lokalu o wartości 71000 zł. Ponadto pozwany, co wprost przyznał, otrzymał od swojej matki darowiznę w kwocie 5000 zł na budowę ogrodzenia domu.

Jednocześnie Sąd Rejonowy stwierdził, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż strony otrzymały inne darowizny, gdyż same wyraźnie temu zaprzeczyły, poza darowizną ze spadku po siostrze S. K.. Do substratu zachowku Sąd pierwszej instancji doliczył także środki zgromadzone na rachunku bankowym spadkodawczyni, mimo że nie wchodziły one do spadku. Skutki dyspozycji wkładem bankowym uznał za identyczne jak w przypadku darowizny. Zdecydowana większość doktryny nakazuje uwzględniać te środki przy obliczaniu zachowku.

W konsekwencji substrat zachowku po I. K. wyniósł 148822,89 zł. Każdemu z powodów należna jest 1/8 tej kwoty, tj. 18602,86 zł. Powodowie nie otrzymali bowiem żadnej darowizny, która podlegałaby zaliczeniu na należny im zachówek.

W pozostałej części powództwo Sąd pierwszej instancji oddalił. Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądził od dnia wyrokowania (zamknięcia rozprawy) ze względu na konstytutywny charakter wyroku w sprawie o zachówek. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie w zakresie należności głównej wygrali proces w 97%. Jako że powodów łączy wyłączenie współuczestnictwo formalne Sąd orzekł o kosztach odrębnie wobec każdego z nich. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 330 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłej.

Apelację od powyższego wywiódł pozwany. Zaskarżył wskazane orzeczenie w całości. Zarzuciła mu błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że przyczyna wydziedziczenia nie istniała oraz obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na tym, iż wydziedziczenie nie ma podstaw faktycznych, gdzie z przeprowadzonego materiału dowodowego wynika, że powodowie w sposób uporczywy zaniechali dopełnienia względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych w latach 2004-2014. Błędnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że powodowie nigdy nie otrzymali od spadkodawczyni oraz jej męża żadnych darowizn, gdy z zeznań świadków i

dokumentacji wynika, że wartość darowizn uczynionych przez spadkodawczynię i jej męża na rzecz powodów wyniosła 37180 zł. Ustalenie wartości nieruchomości nastąpiło według cen z 2014 roku, podczas gdy wartość zachowku winna być ustalona według cen z 2015 roku. Błędnie uznano, że dyspozycja na wypadek śmierci ma charakter darowizny. Skarżący zażądał zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a także obciążenia powodów kosztami postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że w toku postępowania zostało wykazane, że relacje między spadkodawczynią a powodami zostały znacznie ograniczone po śmierci ich ojca w 2004 roku. Sprowadzały się one do okazjonalnych spotkań, były sporadyczne i nakierunkowane na otrzymywanie korzyści majątkowych przez powodów w postaci prezentów. Po śmierci dziadka wnuki widziały się z babcią tylko raz w ciągu czterech miesięcy. Uważali, że stan zdrowia babci jest bardzo dobry, podczas gdy spadkodawczyni była osobą schorowaną, miała problemy z poruszaniem się. Kontowali się z nią tylko po to, by dostać prezenty. Sprawa zachowku po dziadku była tylko potwierdzeniem wcześniejszego zachowania powodów, którzy kolejny raz pokazali, że są zainteresowani jedynie kwestiami finansowymi. Nigdy nie miała miejsca sytuacja zerwania kontaktów z wnukami przez spadkodawczynię. Uporczywość w zachowaniu powodów jawi się w okresie od 2004 roku do końca życia spadkodawczyni.

Pełnomocnik pozwanego stwierdził ponadto, że łączna kwota darowizny uczyniona przez spadkodawczynię na rzecz powodów wyniosła 37180 zł oraz 100 euro, a na rzecz pozwanego i jego syna 13000 zł, co powinno być uwzględnione przez Sąd. Poza tym dla właściwej oceny wartości mieszkania biegły powinien posilkować się cenami z 2015 roku, a nie z 2014 roku. Nadto pieniądze zdeponowane na lokacie bankowej według wartości na dzień śmierci spadkodawczyni nie powinny być zaliczone do schedy spadkowej.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powodów wniósł o jej oddalenie w całości jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego na rzecz każdego z powodów według norm przepisanych.

Wskazał, że przy podniesieniu w apelacji naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. strona powinna wskazać, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie tak dokonanej oceny, jak i opartych na niej ustaleniach faktycznych. Strona pozwana nie uczyniła zadość tym wymaganiom przeprowadzając tylko polemikę z ustaleniami Sądu. Pozwany nie wskazuje w którym miejscu i w jaki sposób Sąd dopuścił się naruszenia zasad logiki. Wbrew materiałowi dowodowemu przyjmuje, że spotkania przy grillu odbywały się tylko za życia ojca powodów. W przeciągu trzech miesięcy po śmierci dziadka powodowie widzieli się z babcią co najmniej dwa razy. Takie kontakty odpowiadały oczekiwaniom obu stron. Nie wiadomo skąd pozwany wywiódł wniosek, że wnuki oceniały stan zdrowia babci jako bardzo dobry. Na poczet dokonanych darowizn pozwany przedłożył jedynie dokument prywatny podpisany przez spadkodawczynię. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali, jakoby otrzymali jakiegokolwiek darowizny od babci. Okoliczność ta nie została więc przez stronę udowodniona. Kwota 3000 zł otrzymana ze spadku po siostrze dziadka ma zaś dla sprawy znaczenie indyferentne. Odnosząc się do dalszych zarzutów podniesionych w apelacji powodowie wskazali, że biegły prawidłowo ustalił cenę lokalu wyjaśniając, że przeanalizował on 1200 transakcji z ostatnich dwóch lat, a na rynku nieruchomości widać stabilizację cen. Nadto przepis art. 56 ust. 5 ustawy Prawo bankowe nie znajduje zastosowania w sprawie o zachówek.

Podczas rozprawy w dniu 8.6.2017 r. pełnomocnik pozwanego podtrzymując apelację wniósł o obniżenie ewentualnych kosztów zastępstwa powodów o połowę.

Powodowie wywodzili jak w odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Sąd Odwoławczy dokonując kontroli instancyjnej nie znalazł podstaw do wzruszenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Prawidłowo ustalony został stan faktyczny, zastosowano właściwe normy prawne w wyniku dokonanego procesu subsumpcji. Uzupełniając jedynie Sąd Odwoławczy zauważa, że pismem z dnia 11.7.2016 roku powodowie rozszerzyli żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie od G. K. na rzecz każdego z nich sum po 19102,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5.2.2015 roku. Zmiana wysokości roszczenia była związana z ponownym obliczeniem przez

stronę substratu zachowku. Sąd pierwszej instancji ferując rozstrzygnięcia w wyroku orzekł biorąc pod uwagę zmienioną wartość przedmiotu sporu, co miało odzwierciedlenie m.in. w postanowieniu o kosztach procesu.

Apelacja pozwanej zarzuciła Sądowi pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów. Wbrew zarzutom pozwanej materiał dowodowy oceniony został przez Sąd Rejonowy zgodnie z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zaznaczyć należy, że zwalczanie ustaleń faktycznych sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko przez argumenty natury jurydycznej, wykazanie jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej bądź niesłusznie im ją przyznając. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Nie jest natomiast dostateczne przekonanie o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tego strona pozwana nie uczyniła.

W myśl art. 1008 pkt 3 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych zachowku, jeśli uprawnieni do zachowku upoczywie nie dobiegają względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłową ocenę zerwania więzi rodzinnych pomiędzy powodami a spadkodawczynią. Doszedł do słusznego wniosku, że nie było ono przez nich zawinione. Przyczyną ustania kontaktów była reakcja babci na informację o zamiarze przeprowadzenia po jej mężu postępowania spadkowego i ewentualnego dochodzenia zachowku po dziadku, a być może niezrozumienie tej instytucji przez I. K.. Powodowie uprawnieni do zachowku do S. K. posiadali i chęć skorzystania z niego nie może być podstawą do czynienia im zarzutów. Wskutek wypowiedzi, zachowania spadkodawczyni, jej kontakt z wnukami został zerwany. Ostatnia rozmowa powoda B. K. z babcią miała miejsce na przełomie października i listopada 2013 roku. W liście z dnia 6.2.2014 r. spadkodawczyni napisała: „w życiu im tego nie daruję, żeby osiemdziesięcioletnią babcię ciągnąć do sądu. Nikt z rodziny nie był nigdy karany.” Świadek K. S. zeznała: „najbardziej oburzało spadkodawczynię to, że jej oszczędności będą dzielone w dziale spadku. Zawsze podkreślała, że jest dumna z wnuków.” Świadek powołany przez stronę pozwaną E. M. wskazywała, że spadkodawczyni była bardzo dotknięta kwestią zachowku po dziadku powodów. Pozwany podczas przesłuchania podał, że za życia jego brata (ojca powodów) kontakty powodów z babcią były częstsze. Taka kolej rzeczy jest jednak zdaniem Sądu Odwoławczego zupełnie naturalna. Dodać też trzeba, że powodowie stali się w międzyczasie osobami dorosłymi i zmianie ulec musiały ich potrzeby emocjonalne, socjologiczne, towarzyskie, jak i zakres ich obowiązków czy rozkład dnia codziennego. Dalej G. K. zeznał, że powodowie telefonicznie pytali o zdrowie babci. Poza tym spadkodawczyni podczas urodzin zawsze mówiła o swoim zdrowiu. Powodowie przy okazji urodzin dziadków bywali u nich w domu, grzecznie zwracali się do babci (zeznania świadka E. M.).

Biorąc pod uwagę całokształt powyższych okoliczności uznać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że zaburzone kontakty rodzinne powodów ze spadkodawczynią pojawiły się dopiero jesienią 2013 roku i były konsekwencją między innymi decyzji spadkodawczyni, która tych kontaktów świadomie nie chciała. Do tego stopnia, że na jej wyraźne życzenie powodowie nie zostali zawiadomieni o jej śmierci ani dacie pogrzebu. Ograniczone kontakty rodzinne oraz konflikt pomiędzy wnukami a babcią nie stanowił wystarczającej podstawy faktycznej do wydziedziczenia.

Przyczyny wydziedziczenia wymienione w art. 1008 pkt 3 k.c. muszą mieć charakter uporczywy. Stany krótkotrwałe lub jednorazowe nie uzasadniają wydziedziczenia. Konflikt pomiędzy krewnymi nastąpił na przełomie października i

listopada 2013 roku. Tymczasem spadkodawczyni sporządziła testament, w którym wydziedziczyła powodów, w dniu 5.2.2014 roku. Również i ta przesłanka pozbawienia zachowku nie została więc spełniona.

Skarżący kwestionował ustalenia Sądu Rejonowego co do niezaliczenia darowizn wskazywanych w piśmie spadkodawczyni z dnia 6.2.2014. Czyniąc jednak ten zarzut w apelacji nie wskazał żadnych konkretnych, na podstawie akt danej sprawy, przykładów uchybienia przez Sąd pierwszej instancji zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Sąd przesłuchał świadków, przesłuchał powodów i pozwanego i doszedł do przekonania, że należy przyjąć tylko te darowizny, co do których strony były pewne, że nastąpiły. Przyjęto więc darowiznę dokonaną przez spadkodawczynię w postaci połowy mieszkania (co było niezbicie wykazane dowodem z dokumentu w postaci aktu notarialnego z dnia 5.2.2014 roku) oraz kwotę 5000 zł uczynioną na rzecz pozwanego (co wynikało z dowodu w postaci przesłuchania pozwanego). Ustalono, że kwoty po 3000 zł mąż spadkodawczyni przekazał synowi G. K., wnukowi Ł. K. oraz powodom. Sumy te pochodziły jednak z majątku osobistego dziadka (ze spadkobrania po jego siostrze), nie miały więc znaczenia dla wyliczenia substratu zachowku. Sam pozwany twierdził: „nie pamiętam, aby mama przekazywała jakieś pieniądze mojemu bratu. Wiem, że mama przekazywała jakieś pieniądze powodom, ale nie wiem jakie.” Świadców powołani przez stronę pozwaną wskazywali, że nie byli obecni przy dokonywaniu darowizn, a o przekazywanych pieniądzach wiedzę posiadają od spadkodawczyni. Tymczasem powodowie konsekwentnie zaprzeczali, by darowizny na rzecz ich ojca oraz ich samych zostały poczynione. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że pozwany nie sprostał obowiązkowi udowodnienia faktu, z którego chciał wywieść skutki prawne (art. 6 k.c.). Stanowisko to Sąd Okręgowy podziela. Zaznaczyć należy, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, jak na przykład z okazji urodzin czy świąt (art. 994 § 1 k.c.).

Opinia co do wartości nieruchomości była aktualna zarówno na dzień zamknięcia przewodu sądowego przez Sąd Rejonowy, jak też, wobec wydania ustnej opinii uzupełniającej w dniu 4.7.2016 r., jest aktualna na dzień rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy. Po przedstawieniu opinii ustnej Sąd określił profesjonalnemu pełnomocnikowi pozwanego siedmiodniowy termin celem odniesienia się do niej, pod rygorem pominięcia dalszych wniosków. Ustosunkowanie się do opinii nie nastąpiło. Biegła prawidłowo wyliczyła wartość konkretnej nieruchomości według stanu na dzień dokonania darowizny w 2009 roku a cen aktualnych. Przyjęła co prawda do porównania ceny transakcji z 2014 roku, ale w opinii uzupełniającej podkreśliła, że są one adekwatne do cen na rynku w roku 2015.

Sąd Rejonowy prawidłowo wyliczył wartość spadku na kwotę 3000 zł, a następnie zsumował z nią wartość połowy darowizny mieszkania uczynionej na rzecz syna G. K. (71000 zł) oraz darowizny kwoty 5000 zł na rzecz remontu ogrodzenia jego posesji. Zasadnie dodał sumę 69822,89 zł widniejącą na lokacie spadkodawczyni w banku, która wobec dyspozycji na wypadek śmierci nie weszła do masy spadkowej, ale niewątpliwie należy ją uwzględnić obliczając wartość zachowku. Swym charakterem jest bowiem zbieżna z umową darowizny.

Reasumując: zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Ze względów wyżej wskazanych, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację pozwanego Sąd drugiej instancji oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (apelacja została wywiedziona w dniu 27.12.2016 roku). Sąd uwzględnił wniosek pełnomocnika powoda o obniżenie kosztów zastępstwa powodów o połowę. Profesjonalny pełnomocnik powodów złożył odpowiedź na apelację odnosząc się do jej zarzutów w ten sam sposób zarówno co do B. K., jak i N. K.. Nie stawił się na termin rozprawy. Wprawdzie współuczestnikom formalnym, reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego radcą prawnym należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika, jednakże Sąd powinien obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8.10.2015 r., III CZP 58/15).

SSR del. Joanna Zachorowska SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Lucyna Morys-Magiera